

EWA KALTENBERG-KWIATKOWSKA  
Kolegium Nauk Społecznych i Administracji  
Politechnika Warszawska

## SEMINARIUM PROFESORA SZCZEPAŃSKIEGO I ROZWÓJ SOCJOLOGII EMPIRYCZNEJ W POLSCE

Motto: *Mistrz? Myślę, że człowiek... szuka nauczyciela, do którego przyznać się jest rzeczą zaszczytną. Po za tym to trochę człowieka podnosi, kiedy mówi, z jakiej sławnej szkoły i od jakiego wielkiego uczonego wyszedł.*<sup>1</sup>

### I. „PÓŁ ŻARTEM, PÓŁ SERIO”, CZYLI KONIECZNE ZASTRZEŻENIA WSTĘPNE

Pierwsze wspomnienie, nie udokumentowane żadnymi notatkami, dotyczy wyprawy do Łodzi, na Uniwersytet, jaką zorganizował nam – uczestnikom swego seminarium magisterskiego – prof. Julian Hochfeld. Pojechaliśmy mianowicie po to, **aby dowiedzieć się – i nauczyć – jak prowadzić badania struktury załogi zakładu przemysłowego**. Hochfeld takie badania właśnie podejmował w ówczesnej Fabryce Samochodów Osobowych w Warszawie, a Łodzianie mieli za sobą już własne różnorodne badania. Był to zapewne rok akademicki 1955–1956. Z tego pierwszego spotkania, pozostał mi obraz dużego pokoju w starej kamienicy, z głębokimi wnękami okiennymi, i stołu, przy którym zgromadzili się m.in. Chałasiński, Szczepański, Kłoskowska, Lutyńscy, Borucki. Zostaliśmy poinstruowani, co to jest „karta struktury”. Nieświadomym rzeczy wyjaśniam, że wtedy, w epoce daleko przedkomputerowej, wszystkie dane nanoszono ręcznie na takie (indywidualów dotyczące) karty, co następnie również ręcznie się sortowało i podliczało<sup>2</sup>. W każdym razie

<sup>1</sup> Jan Szczepański: *Niezatarte ślady*, [w:] *Rozmowy z dniem wczorajszym*, s. 169; pierwotnie „Student”, 1977.

<sup>2</sup> Wyjaśniam przy okazji, że jeszcze Spis Powszechny 1960 roku był opracowywany poprzez nanoszenie danych na karty perforowane (dziurkarki do tego służyły!), jeden arkusz na

z tego – pierwszego kontaktu – zostało mi przeświadczenie, że w Łodzi jest już ukształtowana *szkółka i warsztat* badań socjologicznych.

Moja relacja ma jednak dotyczyć instytucji i wydarzeń nieco późniejszych. Będę bowiem *opisywać seminarium* socjologiczne, które prowadził – i firmował – Jan Szczepański w instytucjonalnych ramach Akademii Nauk, w latach 1957-1961. Seminarium gromadziło pracowników stosownych zakładów PAN oraz osoby z zewnątrz, które były uczestnictwem zainteresowane.

To seminarium, prace tego grona osób, będę opisywać *na podstawie* przechowanych do tej pory *moich własnych notatek* z poszczególnych spotkań. To, co mam przedstawić, a przede wszystkim źródła, które wykorzystuję, usiłuję jednak – zgodnie z wpojonymi tam zasadami – poddać naukowemu oglądowi. Jak mam zdefiniować zadanie, które wykonuję? Jak mam zaklasyfikować źródła, z których będę korzystać?

Szukam w podręcznikach metod badań socjologicznych – od wyborów tekstów światowych autorytetów, dokonanego na początku lat 60. przez Stefana Nowaka<sup>3</sup>, przez Jego własne dzieło<sup>4</sup>, kartkuję Lutyńskiego „Metody badań społecznych”<sup>5</sup> i Szczepańskiego – „Socjologia. Rozwój problematyki i metod”, w końcu szukam ratunku zaglądając, co jest „Po za granicami socjologii ankietowej”, a co wyjaśniają Sułek, Nowak i Wyka<sup>6</sup>, sięgam do polskiej Encyklopedii Socjologii, wszystkich jej tomów, i nic, albo prawie nic. Nie ma naukowego tekstu, który mogłabym wykorzystać, na który mogłabym się powołać dla „zaszufladkowania”, zaklasyfikowania, tego, co mam zamiar zrobić, co mam wykorzystać.

**Dokumenty osobiste?** Wszyscy autorzy sprowadzają je do pamiętników. Sam Szczepański w swoim głównym podręczniku metod poświęca „Dokumentom osobistym” jeden, zaledwie 3-stronicowy podrozdział<sup>7</sup> i mówi tam głównie o biografiach. Największy Jego tekst, na ten temat, to trzydziesto-stronicowa „Metoda biograficzna”, opublikowana pierwotnie w niemieckim podręczniku metod<sup>8</sup>. Ale właśnie i tam, znowu, jak i w innych dziełach, „dokumenty osobiste” sprowadzone są do autobiografii. Znalazłam tylko jedno

---

kilka kart, a następnie obliczenia dokonywane były przy pomocy maszyn te „dziurki” wychwytyjących. Dopiero Spis 1970 roku opracowywany był komputerowo, ale wydruki ważyły i mierzyły wielokrotnie więcej niż teraz.

<sup>3</sup> *Metody badań socjologicznych*. Wybór tekstów pod reakcją Stefana Nowaka, PWN 1965.

<sup>4</sup> *Metodologia badań socjologicznych*, PWN 1970 i tegoż autora późniejsze: *Metodologia badań społecznych*, PWN 1985.

<sup>5</sup> *Metody badań społecznych*. Wybrane zagadnienia. Łódź 2000.

<sup>6</sup> *Warszawa 1989*, Firmowane przez Instytut Socjologii UW i PTS.

<sup>7</sup> *Socjologia. Rozwój problematyki i metod*, PWN 1961, s. 440–443.

<sup>8</sup> *Metoda biograficzna*. [w:] *Odmiany czasu teraźniejszego*, KiW 1971, s. 573–607.

określenie szerzej traktujące dokumenty, i to tak, że prawie mogłabym tę charakterystykę odnieść do moich zapisków i tego, jak mam zamiar je wykorzystać: „*Materiały zawierające relacje ludzi o ich uczestnictwie w zdarzeniach i procesach stanowiących przedmiot badań... na podstawie tych relacji dokonuje się opisu danych procesów...*”<sup>9</sup>

Wszystkie jednak szczegółowe analizy zarówno samego Szczepańskiego, jak i przytaczanych przez Niego autorytetów, koncentrują się – jak już stwierdziłam – głównie na autobiografiach. Także w polskiej *Encyklopedii Socjologii* nie ma rozdziału, który byłby poświęcony dokumentom osobistym, są tylko „Dokumenty urzędowe”<sup>10</sup>, a wśród metod – „Metoda biograficzna”<sup>11</sup>.

Ale może rzeczywiście powinnam uznać, że moje notatki to rodzaj dziariusza, zapiski prowadzone przecież prawie co tydzień, przez kilka lat. I na pewno zapiski te mają jakieś cechy „dokumentów osobistych”. Przecież to, co ja próbowałam – na ogół dosyć szczegółowo – rejestrować, inni uczestnicy inaczej by opisali, na co innego zwracali wówczas uwagę, poszczególne wystąpienia inne w nich wywoływały emocje. Ja sama teraz dostrzegam widome świadectwa także mojego niejednakowego zainteresowania poszczególnymi tematami (a może czasem referentami?), co deformuje adekwatność zapisków, w stosunku do treści i walorów wygłaszanych referatów. Ponadto zapiski te są naznaczone specyficznymi dla mnie – i wówczas – sposobami rejestrowania, formułowane w jakiejś części językiem moim, a w jakiejś części językiem autorów tamtych wystąpień i językiem z tamtych czasów. Zatem to, co mam zamiar wykorzystać jako źródła, spełnia rzeczywiście wiele kryteriów stosowanych do charakterystyki dokumentów osobistych, jako szczególnego źródła informacji.

Muszę jednak lojalnie przypomnieć, że w odrębnym podrozdziale cytowanej już pracy, zatytułowanym „Zarzuty wysuwane przeciw metodzie biograficznej”<sup>12</sup> Szczepański zarzuty te przytacza, pisząc o behawiorystach, którzy „uważali..., że opracowania posługujące się dokumentami osobistymi noszą charakter «anegdotyczno-empiryczny», ...nie mają ważności naukowej, są niesprawdzalne, ...nie podlegają **intersubiektywnej kontroli itp.**”<sup>13</sup>!

Jednym mogę się tylko przed tak ciężkimi zarzutami – ewentualnych behawiorystów – bronić: żyją jeszcze inni uczestnicy tych seminariów, zatem mogę liczyć, na jakąś „**intersubiektywną kontrolę**”, a może kontry!

<sup>9</sup> *Op. cit.*, s. 577–578.

<sup>10</sup> Autor: A. Sułek, Tom A–J, s. 137–142.

<sup>11</sup> Autor: J. Leński, Tom K–N, s. 205–209.

<sup>12</sup> J. Szczepański, *Metoda biograficzna*, *op. cit.* s. 603.

<sup>13</sup> Tamże.

Być może należy jednak uznać, że jest to zapis *obserwacji uczestniczącej*? Przecież uczestniczyłam i przecież obserwowałam, a nawet była to „obserwacja systematyczna” i „udokumentowana”.

Jeśliby potraktować dosłownie charakterystykę tej metody, podaną w „Encyklopedii...” przez J. Boczkowskiego: „obserwator [...] staje się funkcjonalnym elementem danego środowiska społecznego, pozostając w bezpośrednich, bliskich stosunkach z obserwowanymi i biorąc udział w ich codziennym życiu”<sup>14</sup>, to by się prawie zgadzało. Choć życie „obserwowanych” było cotygodniowe, nie codzienne i można mieć poważne wątpliwości, czy byłam „funkcjonalnym elementem”, a także na ile były to „bliskie stosunki”! Gorzej jednak ze spełnieniem innych, dalej podawanych warunków: „obserwator” podejmuje tę obserwację „dla celów badania naukowego”, a nie – jak ja wówczas – „dla celów własnego rozwoju naukowego”, i w dodatku jeszcze bez „koniecznego obiektywizmu badacza”, a nawet – jak śpiewała znana piosenkarka – „wręcz przeciwnie”!

Ponadto wielu autorów piszących o metodzie dokumentów osobistych akcentuje, że jej istotą jest możliwość wglądu w „psychiczne przeżycia podmiotów społecznego działania” oraz „zapamiętanie i opisanie własnych przeżyć”<sup>15</sup>. Moim celem nie jest jednak odtwarzanie przeżyć i postaw uczestników tego seminarium, tylko opis jego funkcjonowania, jako **szczególnej instytucji – czy zbiorowości społecznej** – i przypomnienie naukowych dokonań grona osób je tworzących. Nasze własne postawy – i moje emocje, o których wspominam – to jednak tylko sprawa marginalna.

Może zatem moje własne notatki sprzed 50 lat, niekiedy bardzo dokładne, prawie protokolarne zapisy przebiegu poszczególnych spotkań, to „dokumenty oficjalne”, do analizy których – jak czytam w podręczniku Szczepańskiego<sup>16</sup> – potrzebna jest wiedza historyczna a nie socjologiczna? Skoro jednak nie jestem historykiem, to może nie mam prawa do wykorzystywania moich własnych notatek w takim właśnie celu, w taki sposób, jak to mam zamiar zrobić?

I jeszcze jedno zastrzeżenie: przecież nie przepisuję dosłownie tych wszystkich zeszytów. Dokonuję wyboru, bardzo skrótowego zestawienia zbiorczego informacji zawartych w tych moich „dokumentach”, z zasadzie nie przepisuję notatek z poszczególnych wystąpień, co dla kogoś może byłoby istotne? Być może ktoś inny tymi samymi notatkami posługujący się inaczej by je wykorzystał.

<sup>14</sup> Autor: A. B o c z k o w s k i, Tom O–R, s.13.

<sup>15</sup> Tamże, s.13.

<sup>16</sup> Socjologia. *Rozwój problematyki i metod*, PWN 1961, s. 447.

Ponadto, jeśli serio miałabym traktować te moje „dokumenty”, to znowu uczciwość badacza każe przypomnieć, że Szczepański ostrzega: gdy wykorzystuje je socjolog, to „w korzystaniu z tych źródeł socjolog musi się posługiwać technikami krytyki wypracowanymi przez historyków, zmierzającymi do stwierdzenia stopnia wiarygodności danych zawartych w tym dokumencie”!

Kto mi teraz wystawi świadectwo wiarygodności?

Bez koniecznych zaświadczeń, przystępuję do realizacji mojego zadania, do mojej relacji.

## II. MOJE „ŹRÓDŁA”<sup>17</sup>

Przeoglądam **stare, pozółkłe (jakość tamtego papieru!) notatki** z okresu „9 X 1957–9 IV 1959”, jak mam napisane na obwolucie. Tytuł notatek: *Zespół Szczepańskiego. Pogadanki metodologiczne*. Z tego samego okresu również zapiski z kolejnych zebrań seminarium, na których jego uczestnicy referowali swoje zamysły, badania i lektury. I jeszcze drugi plik – zeszyt, również porządnie, „jak w szkole”, podpisany: *Ewa Kaltenberg: «Zespół prof. Szczepańskiego. Rok 1959–1960»*, a obejmujący – jak się okazuje – także cały rok akademicki 1960–1961. Tak więc zachowane zapiski **obejmują łącznie okres czterech lat, 1957–1961**, i to one właśnie będą podstawą tego, co chcę napisać. A że przechowałam je do tej pory, zatem to, co mam do przekazania, *jest autentycznie udokumentowane*, choć oczywiście w sposób, do jakiego byłam wówczas zdolna i z lukami wynikającymi z rytmu mego uczestnictwa. Natomiast wtedy sporządzałam te notatki z gorliwością wynikającą z przeświadczenia, że **to są moje prawdziwe studia, rzetelne uczenie się socjologii**, po (poza wyjątkami: Kotarbiński, Szaniawski) fatalnych „studiach filozoficznych” lat pięćdziesiątych na Uniwersytecie Warszawskim.

*Zespół prof. Szczepańskiego*, a jaka była oficjalna nazwa tego seminarium? konwersatorium? Działającego w tamtych latach, ulokowanego w Pałacu Kultury. Na XX piętrze? Co krok to znak zapytania. Pałac Kultury jako miejsce – na pewno. Seminarium Szczepańskiego – na pewno. A oficjalna nazwa? Nie była ważna. Przede wszystkim był to wówczas najważniejszy działający w Warszawie zespół zajmujący się socjologią i empirycznymi badaniami socjologicznymi<sup>18</sup>. Ponadto spoiwem i dodatkowym powodem ubiega-

<sup>17</sup> Fragmenty tego tekstu – poczynając od niniejszej części – są skrótem relacji zamieszczonej w tomie wspomnieniowym opublikowanym przez Wydawnictwo Sejmowe, w księdze poświęconej Szczepańskiemu, uzupełnionym jednak o później odnalezione notatki i inne zakończenie.

<sup>18</sup> Badania empiryczne wcześniej – jak już pisałam – prowadzili Łodzianie, związani także z tym zespołem i ze Szczepańskim. Oczywiście wiem, że w tamtym czasie również inni socjo-

nia się o uczestnictwo był sam profesor Szczepański – Jego kompetencje i charyzma.

*Osoby, które pojawiły się na tych spotkaniach*, to zacytn wielu późniejszych instytucji i placówek socjologicznych, od licznych zakładów Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, przez OBOP aż do zespołów socjologicznych w wojsku i szkole partyjnej.

Warto podkreślić (bo nie było to regułą w niektórych innych zespołach), że chyba **nikt, kto chciał uczestniczyć, nie był wykluczany**, każdemu Profesor dawał szansę. Na ogół były to osoby startujące do socjologii, o generację, lub nieco mniej, młodsze od mistrza (wówczas czterdziestokilkulatka!). Ale także osoby o wcześniej ukształtowanej pozycji, jak np. prof. Juliusz Poniątkowski, przedwojenny minister rolnictwa, po powrocie do kraju zajmujący się edukacją rolniczą młodzieży wiejskiej.

*A tematyka seminariów?* Dwa nurty: po pierwsze – systematyczne wykłady Profesora z socjologii i jej historii, i drugi nurt – wszyscy uczestnicy kolejno referowali swoje badania, czasem lektury. Na ogół jednak badania, badania empiryczne. **Restytuowane w drugiej połowie lat 50.**, po kilkuletniej przerwie, **badania socjologiczne**. Ale także – na pewno nie istniejące wcześniej w Polsce – badania opinii publicznej, których tam się uczyliśmy, których początkom kibicowaliśmy. Również badania struktur społecznych, w tym także (przejęte przez Szczepańskiego, wraz z przygarnięciem uczestników dawnego zespołu Hochfelda, gdy ten porzucił krótkotrwałe kierowanie badaniami na rzecz polityki) badania załogi FSO. Główny nurt w tamtym okresie stanowiły – jak mi się wydaje – badania różnych kategorii i zbiorowości zawodowych (np. – tylko dla przykładu – nauczycieli, artystów plastyków, inżynierów).

Zamysł był bowiem taki, że z tych licznych monografii poszczególnych kategorii i grup zawodowych zrodzi się następnie całościowy obraz przekształceń struktury społecznej, że „od szczegółu” przejść będzie można „do ogółu”. Był to zarówno „model deklarowany”, jak i „wzór realizowany”, wyraz – jak teraz skłonna jestem sceptycznie sądzić – pewnej chyba utopijnej wizji socjologii, jako nauki empirycznej.

Po za stałymi uczestnikami seminarium na spotkaniach tych **bywali także sławni w świecie socjologowie**, chętnie wtedy odwiedzający Polskę. Tak np. 26.III.1959: „Spotkanie z prof. Friedmanem” i Jego informacja o francuskiej socjologii: że M. Crozier, że dwa centra badawcze w Paryżu (Centre de Re-

---

logowie, także generacji bliskich Szczepańskiemu, działali w innych ośrodkach akademickich, a niektórzy z nich prowadzili badania empiryczne. Tylko dla przykładu i z osobistej lojalności, wspomnę o badaniach W. Mrozkowej nad rodziną górniczą, prowadzonych jeszcze w latach pięćdziesiątych, dla których dane mi było realizować ankiety.

cherches Sociales i Institut de Science Social du Travail), że Allain Touraine, itd. Same ówczesne nowalijki!

### III. ŁÓDŹ I WARSZAWA – SWOISTA WSPÓLNOTA

Przed tymi dwoma plikami notatek, którymi będę się posługiwać, jest jeszcze osobna kartka – **nie datowana** – świadcząca o jedności łódzkiego i warszawskiego „skrzydła”, bo jest to **lista tematów – i osób te tematy realizujących – z Warszawy i Łodzi**.

**Oto treść tego „dokumentu z epoki”**: przepisuję dosłownie, tak jak to jest tam i wtedy zanotowane, a widzę, że kolejność jest alfabetyczna, i że nie zawsze informacja jest pełna. Czasem podane są tytuły naukowe – pewno, gdy już były, pozostali zapewne wtedy byli jeszcze magistrami.

Dwie strony tej kartki, zatytułowane jedna – Łódź, druga – Warszawa. Przepisuję wiernie tamte zapiski. Komentarze i uzupełnienia (np. dodane teraz – jeśli znam – imiona) wyodrębniam kursywą. A więc tematy badań i skład zespołu – warszawskiej i łódzkiej części.

Łódź:

1. Historyczno-socjologiczna monografia Miejskiego Gimnazjum w Łodzi, z lat 1919–1939 – Borucki (Andrzej)
2. Pozycja społeczna dziennikarzy – Dziecielska (Stefania)
3. Problemy opinii społecznej w USA – doc. dr Gostkowski (Zygmunt)
4. Stosunek załogi przędzalni do modernizacji parku maszynowego – doc. dr Gostkowski
5. Coś z zakresu socjologii wychowania i szkolnictwa zawodowego (tak zanotowane, widocznie jeszcze nie sprecyzowane) – dr Kądzielski (Józef)
6. Model i wzór współczesnej rodziny polskiej – doc. dr A. Kłoskowska (Antonina)
7. Kultura masowa w Polsce – czasopisma popularne – Kłoskowska
8. Psycho-społeczne warunki pracy w przedsiębiorstwie przemysłowym – S. Kowalewska (Salomea)
9. Sytuacja społeczna inteligencji – badania nad zapotrzebowaniem i zatrudnieniem absolwentów wyższych szkół z 1959 r. – S. i Z. Kowalewscy
10. Pozycja społeczna i społeczna identyfikacja inżynierów – Zdz. Kowalewski (Zdzisław)
11. Droga na wyższe uczelnie – badania nad kandydatami na wyższe uczelnie – Zdz. Kowalewski
12. Rola społeczna i pozycja urzędników – Lutyńska (Krystyna)
13. Młode małżeństwa w Polsce – doc. dr Lutyński (Jan)

14. Charakterystyka społeczno-kulturalna młodzieży średnich szkół ogólnokształcących, techników zawodowych i zasadniczych szkół zawodowych – W. Piotrowski (Wrocław)

15. Badania nad pozycją nauczycieli szkół podstawowych – dr J. Woskowski (Jan)

16. Badania nad recepcją filmu na Śląsku i w Łodzi – Żygulski (Kazimierz)

17. Badania nad migracjami na Ziemiach Zachodnich – Żygulski

*Pod tą listą mam dodane: badania nad socjologią pracy u Dobrowolskiego*

I strona druga: **Warszawa**

1. Epistemologiczne problemy socjologii – Gołda (????)<sup>19</sup>

2. Socjologia telewizji – Holland (*Henryk*)

3. Adaptacja młodzieży pochodzenia chłopskiego do klasy robotniczej – Jarosińska (*Maria*)

4. Funkcjonowanie Konferencji Samorządu Robotniczego w wybranych zakładach przemysłowych – Jarosz (*Maria*)

5. Rola telewizji w czasie wolnym dziecka – Komorowska (*Jadwiga*)

6. Zbieżność i współwystępowanie czynników patologii społecznej z alkoholizmem – Łobodzińska (*Barbara*)

7. Cechy społeczne sprawców drobnych kradzieży w fabrykach oraz sytuacje społeczne w jakich przestępstwa są popełniane i ujawniane – Majchrzakowa (*Irena*)

8. Droga do zawodu i awansu starego i młodego pokolenia robotników – Najduchowska (*Halina*)

9. Spór o realizm – z pogranicza socjologii i estetyki – Orthwein (??)

10. Procesy kształtowania się nowej inteligencji egipskiej – Pfabe' (*Teresa*)

11. Problemy kultury w myśli socjologicznej lat międzywojennych – Pfabe'

12. Stan kwalifikowanej obsady pracowniczey w rolnictwie na terenie wojew. wrocławskiego i olsztyńskiego – Poniatowski (*prof. Juliusz*)

13. Problem przygotowania kadr fachowych do pracy w planowaniu przestrzennym – Przeclawski (*Krzysztof*)

14. Badania płynności załóg w przemyśle – Sarapata (*Adam*)

15. Pozycja społeczna architektów – Szarfenberg (*Jadwiga*)

16. Konflikt społeczny w przedsiębiorstwie uspołecznionym – H. Szostkiewicz (*Halina*)

---

<sup>19</sup> Nie pamiętam, i nikt, z kim mogłam ostatnio rozmawiać, nie pamięta osoby o tym nazwisku, i jej (jego?) imienia.



17. Pozycja społeczna majstrów w przemyśle metalowym – St. Szostkiewicz (*Stefan*)
18. Intelktualiści w PZPR – Tulli (*Renata*)
19. Pozycja artystów plastyków w Polsce Ludowej – Wallis (*Aleksander*)
20. Zagadnienie przemian w krajach czarnej Afryki – Zajączkowski (*Andrzej*)
21. Inteligencja pracująca na wsi – Grzelak (*Zdzisław, Miszq zwany!*)
22. Pozycja społeczna literatów – Harz (*Wanda*)

Sądziłam, że lista ta – nie datowana – musi pochodzić z samych początków działania tego zespołu i obejmować osoby mające jakieś **sfomalizowane prawo** uczestnictwa (pracowników?). Z początków, bo nie ma na niej jeszcze np. Magadaleny Sokołowskiej, którą pamiętam z okresu seminariów w Pałacu Kultury, podobnie jak kilku innych osób, które zaraz pojawią się wśród referentów. Nie ma też wiernych uczestników – satelitów, takich do których i ja należałam.

Jak jednak zwraca uwagę J. Kulpińska, są tutaj także osoby, które były wcześniej w – rozwiązanym około roku 1960 – zakładzie Chałasińskiego, a które zostały przygarnięte następnie do zespołu Szczepańskiego. Należą do tego grona np. Zajączkowski i Pfabe, co tłumaczy dziwną w tym zestawie obecność tematów afrykanistycznych. Może ta lista jest dopiero z roku 1960? Potwierdzałby zasadność takiego datowania także temat Kowalewskich, dotyczący absolwentów z roku 1959. A więc zapiski zapewne z roku 1960 lub następnego.

**Teraz zatem kolej na informacje z moich notatek i zeszytów**, zgodnie z tamtymi zapisami i wówczas stosowanymi skrótami. Podaję na ogół tylko temat i autora, z rzadka przytaczam jakieś informacje dodatkowe lub relacjonuję fragmenty prelekcji, wybrane z obszernych na ogół notatek.

Referaty uczestników seminarium były w pierwszym okresie przeplatane pogadankami metodologicznymi profesora, od czego zacznę.

#### IV. „ZESPÓŁ SZCZEPAŃSKIEGO, POGADANKI METODOLOGICZNE”

**Plik notatek w obwolicie zatytułowany: „Zespół Szczepańskiego. Pogadanki metodologiczne”**, zaczyna się od notatki z pierwszego chyba spotkania profesora z tym zespołem, z dnia 9 X 1957. Temat tej pierwszej:

**„praca naukowa i warsztat naukowy”.**

**Cel pracy naukowej:** „Opis rzeczywistości, procesów i przemian w niej zachodzących i związków między elementami oraz wyjaśnianie przyczyn zmian w niej zachodzących”.

**„Cechy pracownika naukowego:** 1. Ciekawość, zainteresowanie jakąś dziedziną rzeczywistości; odnośnie niej ciągle stawianie pytań i szukanie odpowiedzi (a nie inteligencja czy metoda). Umiejętność stwarzania własnej wizji świata i przymierzania jej do badanej rzeczywistości. **Pytać „jak i dlaczego”**

2. Umiejętność logicznego, metodycznego myślenia.
3. Znajomość technik zbierania i opracowania materiałów.
4. Nieustanna lektura, dążenie do erudycji specjalizacyjnej i szerszej.

Lektura nie tylko dostarcza wiadomości lecz także pobudza i kształtuje wyobraźnię.

5. Nieustanna samokontrola.”

**Właściwy cykl „pogadanki metodologiczne”** zaczyna się po roku od tamtego pierwszego spotkania – 5 XI 1958 r., a kończy – w moich notatkach – 8 IV 1959 r.

Na pierwszym spotkaniu z tego cyklu Profesor mówił, że naszym celem jest opis i wyjaśnianie badanych zjawisk, powoływał się na światowych klasyków (nie „radzieckich uczonych”, jak to się w tym samym czasie przydarzyło doświadczając naszym czeskim przyjaciółom!) i Znanieckiego, zwracał uwagę na specyficzne trudności, z którymi styka się socjolog prowadząc badania.

Co tu zanotowałam: „1) konieczność osobistego kontaktu z ludźmi, 2) ingerują etyczne elem. stosunku badacza do badanego (zawsze są jakieś konsekwencje dla badanego, z czym badacz musi się liczyć), 3) i badacz i badany mają swoje zespoły wartości, które wpływają na wynik badania, 4) skłonność do intuicyjnych, osobistych interpretacji”.

Ponadto, w tym pierwszym wykładzie była jeszcze mowa o „procedurach, metodach i technikach prowadzenia badań” a także o „metodach analizy i interpretacji”. Potem kolejne wykłady poświęcone były następującym tematom: 12 XI 58. Metoda reprezentacyjna, w tym: rodzaje prób, powtarzanie badań, rodzaje uzyskanych danych, analiza zebranych danych, źródła błędów, ograniczenia badań reprezentacyjnych.

*Nie datowany:* Eksperyment w socjologii.

17 XII 58 r. badania w terenie (z przykładami od Malinowskiego po amerykańskich).

Może warto przytoczyć listę porad, jakimi kończył się ten właśnie wykład:

- „– Nie robić tajemnicy wokół badań
- Pozyskać poparcie autorytetów
- Nie angażować się w żaden konflikt

- Nie obiecywać żadnej poprawy<sup>20</sup>, podkreślać obiektywny charakter poznawczy
- Nie powtarzać uzyskanych wiadomości, nie powtarzać plotek
- Wszystkie wypowiedzi traktować jako fakt społeczny, wymagający interpretacji
- Problemy etyczne – na ile można wykorzystywać uzyskane dane: nie może z naszych badań wyniknąć krzywda czy kłopot dla informatora. Drugą granicą jest dobro nauki. Nie powtarzać po to, aby „błysnąć” – być lojalnym wobec informatora”.

Sięgnęłam do tych notatek po dziesięcioleciach, i myślę teraz, po tylu latach, że to był mój „katechizm badacza”, lub mówiąc współczesnym żargonem – tak zostałam, wtedy – „zaprogramowana”.

11 III 1959. Metody historyczne w socjologii. Wykład z „klasyków”, wsparty przykładem z własnych badań profesora nad inteligencją polską, i z tezą, że lata 1939– 1944 przyniosły koniec „inteligencji XIX-wiecznej”.

8 IV 1959 r. – *ostatni w moich notatkach* – „Kombinowanie metod”.

Niektóre sformułowania: „Metoda analizy w myśl wskazań Kartezjusza – rozłożyć na elementy najprostsze. Problem – w jakim momencie dążyć do syntezy, żeby otrzymać obraz zgodny z „naturalnym porządkiem”. „Analizy jakościowe polegają na uporządkowaniu i kodyfikacji materiału, klasyfikacji i ustaleniu typów badanych zjawisk. Niektórzy autorzy uważają, że różnica między badaniami jakościowymi a ilościowymi, jest tylko różnicą stopnia precyzji”.

## V. SEMINARIA PROF. JANA SZCZEPAŃSKIEGO Z LAT 1957– 1961

Tematyka zebrań i referencji z tych lat:

**9 X 1957** (to najwyraźniej plan pracy)

„A. druga i czwarta środa – zespół. 1 raz w miesiącu wspólnie (*pewno z Łodzią?*). Punkt dziewiąty.

B. Plan na rok bieżący

1. Badanie procesów zachodzących w warstwie inteligencji

a. inżynierów, lekarzy, artystów, nauczycieli

b. porównanie dwóch pokoleń inteligencji – przedwojennego i powojennego

<sup>20</sup> To niebezpieczeństwo zwłaszcza **wtedy, w początkach badań** było bardzo realne, gdyż wielokrotnie badani **byli pełni nadziei – oto nareszcie ktoś się nimi zainteresował**, prawda o ich losie dojdzie „do góry”.

- c. praca zawodowa kobiet i jej wpływ na losy rodziny inteligentnej
- d. losy absolwentów jednej ze szkół łódzkich (w kontakcie z prof. Touchard)
- e. położenie intelektualistów w partii typu leninowskiego (nieoficjalnie) (???)
- f. kontakt z ośrodkiem prasoznawczym w Krakowie – czytelnictwo prasy wśród polskiej inteligencji twórczej

Na podstawie badań własnych i zagranicznych materiałów

2. Problemy klasy robotniczej
  - a. Udział robotników w zarządzaniu przemysłem
  - b. Fluktuacja załóg w przemyśle węglowym
  - c. Położenie materialne rodzin rob.
  - d. Absencja w pracy w zakładach włók.
3. Zakończenie badań nad procesami wśród młodzieży
4. Prace wstępne nad zag. opinii publ.”

Z datą tegoż dnia mam także notatki z programowego chyba wystąpienia profesora, na temat pracy naukowej i warsztatu badawczego, o którym już napisałam.

**Tematy spotkań i referencji z roku akademickiego 1957–1958** (według zachowanych, nie wiem czy z wszystkich spotkań, notatek. Obejmują okres do lutego 1958, potem miałam przerwę w uczestnictwie):

Referenci i tematy: H. Białek (*Szostkiewiczowa*): Konflikt przemysłowy – (Kornhauser, Ross, Dubin), Szostkiewicz (*Stefan*): Struktura społeczna załogi Żerania (*FSO*), Omówienie ankiety filmowej (*nie wiem kto*), Wyniki ankiety „ZMS-owskiej” (*nie wiem, kto referował. W dyskusji pojawia się – jako uczestnik – Manturzewski*), J. Szczepański: Praca naukowa w roku 1958 – (w 1957 przyglądał się poszcz. pracownikom, stwierdzał, czy mają okr. zainteresowania, o ile nadają się na pracowników nauk. – *tak zanotowałam wówczas – zapewne stwierdzenie Profesora*), A. Sarapata – Ogólne impresje na temat płynności załóg, S. Manturzewski – Charakterystyka procesów wykolejenia i grupy wykolejonych (*w hotelach robotniczych? – sądząc z dalszych notatek*), S. Szostkiewicz – Sondaże opinii prowadzone przez prasę, R. Szwarz (*Tulli*) – konceptualizacja badań nad tematem: Intelektualista w partii typu leninowskiego, J. Małanowski – Źródła dochodów i ich wysokość w rodzinach robotn. Postawy robotn. wobec ich stanu materialnego, J. Kulpińska. Łączność między radą a załogą. (*z notatek: trzy zakłady przemysłowe w Łodzi, badanie w lutym 1958; nie docierają żadne informacje o działaniach rad do 20–30% załóg!*)

Następny rok akademicki: 1958–1959:

R. Szwarc (czyli Tulli): Socjologia włoska, S. Szostkiewicz – eksperyment w PZH, w terenie (z zakresu oświaty sanitarnej), A. Sarapata – przegląd zagadnień socjologii pracy (skrypt dla kursu prac. przemysłu i instytucji – o kierowaniu),

J. Szarfenberg: Referat o badaniach nad architektami, A. Wallis: Pierwsze wyniki badań nad plastikami. Reprezentacyjność (!!! – E.K) ankiety,

S. Kowalewska: Zasady klasyfikacji zawodów opracowane przez Biuro Międzynarodowej Organizacji Pracy, I. Majchrzakowa: Zmiany w postawach robotników wybranych fabryk wobec Rad Rob.,

26 III 59. Spotkanie z prof. Friedmanem (z Paryża) !

M. Jarośnińska: Projekt pracy: problem adaptacji młodzieży pochodzenia chłopskiego do klasy robotniczej, J. Szarfenberg – próbna ankieta architektów, R. Tulli: ankieta o przynależności do partii, A. Matejko: Socjologia amerykańska (*Aleksander – tu Jego nazwisko pojawia się po raz pierwszy, choć być może uczestniczył w zebraniach już wcześniej, nim dostąpił możliwości referowania*),

I teraz z zeszytu „Zespół prof. Szczepańskiego, r. akad. 1959–1960”

Referat M. Jarośnińskiej: Wyniki wywiadów próbnych nad problemami adaptacji młodzieży wiejskiej do pracy w przemyśle, A. Wallis – z okazji ankiety nad zainteresowaniami teatralnymi prowadzonej przez radio (próbka mieszkańców Warszawy – 1400 osób),

21 X 1959: Informacja: Wyszedł tom „Wykształcenie i pozycja społeczna inteligencji, cz. I (PAN, IFIS), PWN-Łódź 1959 a następnie referat: S. Szostkiewicz: Starzy i młodzi robotnicy FSO.

28 X 59 – Z prof. jugosłowiańskim – Kosticzem, i kolejne seminaria, w odstępie dwu tygodni: R. Tulli – trzeci rozdział pracy o partyjnej intel., B. Łobodzińska: plany badań nad alkoholikami, (i tego samego dnia) Z. Pióro: Ekologia społeczna (na przykładzie miast Lublin i Toruń). *A naprawdę był to wykład o szkole chicagowskiej, Parku i Burgessie! Bardzo wówczas dla mnie cenny, jak cenne były rozpoczęte na seminarium Szczepańskiego wieloletnie kontakty naukowe z Zygmuntem Pióro a następnie współdziałanie z Nim w Sekcji Socjologii Miasta PTS.*

I. Majchrzak i B. Łobodzińska – Motywy przyjscia i odejscia junaków OHP.

I już rok 1960: K. Doktor: socjologia przemysłowa i (*tego samego dnia*) A. Wallis – wystawy plastyczne, ich rola i sytuacja plastików, dalej – Z. Pióro – studium monograficzne dwu nowych osiedli w Bydgoszczy, J. Malanowski – Rozwody w Warszawie w roku 1958, A. Matejko – Analiza roli dyrekto-

ra w przedsiębiorstwie przemysłowym. *Tego samego dnia*: H. Holland – Socjologia zachodnio-niemiecka, płk. Gęsek – Wzór osobowy oficera (badanie 1958/9, wśród uczniów klas 11. i podchorążych szkół oficerskich wojsk lądowych)

Z. Grzelak – O położeniu inteligencji pracującej w gromadach Michów i Baranów nad Wieprzem w okresie piętnastolecia, D. Boczkowska – amatorski teatr wiejski.

Dalej – 18 III 1960 – Dane personalne – problemy zbierania (wygląda na szkolenie statystyczne, z wyjaśnianiem terminów occupation i profession, i zasad klasyfikowania a także „cyfrowe oznaczanie pozycji”)

### **I kolejne referaty uczestników seminarium:**

S. Szostkiewicz – badanie higieny wsi, J. Hoser – koncepcja badań nad pozycją inżyniera w zakładzie produk. Prof. Orthwein – spór o realizm (*nie zanotowałam! Nie to było mi w głowie!*)

R. Szwarz (*Tulli*) – Drogi do komunizmu ludzi którzy od komunizmu odeszli (Koestler, Silone, Wright, Gide,) *Myszę teraz, że przy takich lekturach, to nie dziwnego, że Jej doktorat nie ukazał się drukiem!*

Pojawiają się nowe nazwiska: A. Raźniewski – problemy małych grup, M. Pohoski: Ruchliwość społeczna (*migracyjna, reprodukcyjna, indywidualna*).

T. Pfabe – zmiany w Afryce, A. Zajączkowski – o Afryce

### **I już kolejny rok akademicki, 1960–1961:**

K. Przecławski – ankieta o urbanistach, dalej: Readaptacja ludności rodzi- mej wsi Kluki, pow. Słupsk (Słowińcy). Nie wiem kto, ale mam zanotowane, że miały być wykorzystane – widać jakoś zachowane – materiały z 1948 roku, i następne – z 1958.

21 IX 1960 –

A). Komunikat prof. Szczepańskiego: Polska inteligencja – uczeni XIX i XX wieku (pochodzenie społeczne i typy uczonych. 1961 nazwisk – ze słowników biogr. i encyklopedii Trzaski i Everta).

B). Łobodzińska: małe miasteczka

I dalej, jeszcze we wrześniu: K. Doktor: obserwacja uczestnicząca w zakładzie przemysłowym (duże notatki – i metoda i wyniki były wówczas fascynujące; obserwacja była niejawną: Kazik podawał się za maturzystę nieprzyjętego na studia i chcącego w międzyczasie zarobić)

1 X 1960 *Tu informacja*: „na czas nieobecności Profesora – w sprawach naukowych – Lutyński”. Adres do Profesora: 202 Junipero Serra Boulevard, Stanford, Kalifornia, USA.

A także informacje sygnalizujące, że rozrost składu i tematyki prowadzi do podziałów instytucjonalnych:

Pracownie: Kultury Masowej – Kłoskowska, Praca i przemysł – Sarapata, Kultura Afryki – A. Zajączkowski.

*Seminaria toczą się dalej, pod nieobecność Profesora:* K. Doktor: Braki metody obserwacji uczestniczącej, jako metody naukowej, B. Łobodzińska: Etyka zawodu socjologa, H. Najduchowska – Drogi awansu społecznego i zawodowego robotników drugiego i trzeciego pokolenia. J. Lutyński: prace Łódzkie, M. Jaroszyńska: Adaptacja młodzieży pochodzenia chłopskiego do klasy robotniczej, M. Komorowska: telewizja a dziecko, A. Zajączkowski<sup>21</sup>: o metodologii.

**I nowy rok – 1961:** Z. Wierzbicki – Życie religijne wsi „N” (*5 stron sołennych notatek!*), Z. Żygulski – badania filmowe na Śląsku. R. Tulli: Prawdziwość – efektywność – sprawdzalność wyników badań naukowych. *Mam tu duże notatki zarówno z samego referatu, jak i dyskusji.* S. Szostkiewicz, Wallis: sztuka badawcza, techniki badań; skrypt.

23 III 1961 Budżety (nie zapisałam kto, ale wykladał nam rzetelnie, jak się prowadzi badania budżetów gospodarstw domowych i referował wyniki badania zrealizowanego w Polsce w roku 1959).

I znowu referaty, znowu pojawiają się nowe nazwiska:

S. Widerszpil – pojęcie klasy w literaturze anglosaskiej (*bardzo porządny wykład! Służę notatkami!*), T. Kupis – z badań nad zawodem dziennikarskim w Polsce, Dyskusja nad skrypcem S. Szostkiewicza<sup>22</sup> (skrypt „metody i techniki”?) Zanotowałam – z dyskusji – jakie mieliśmy wątpliwości, m.in. „*czy wówczas, gdy nie domkniemy 100% zwrotów, możemy uważać badanie za reprezentatywne?*”

Sprawozdanie I. Majchrzakowej z konferencji w Czechosłowacji, o temacie: wkład nauk społecznych w budownictwo komunizmu (Biedni moi kole-dzy z Czechosłowacji! Przy takich tematach – nic dziwnego, że tak ich zafascynowała polska socjologia i Szczepański). A. Sarapata – sprawozdanie z odkrycia Ameryki (tak – i tyle – zapisałam, nic na to nie poradzę), Z. Kowalewski: zastosowanie pojęcia identyfikacji w referowaniu wyników badań, J. Szarfenberg – pozycja społ. architekta. I to już koniec tego roku akademickiego.

<sup>21</sup> Informacji o tym i trzech kolejnych spotkaniach nie ma w tekście opublikowanym w księdze wydanej przez Sejm, gdyż notatki z tych spotkań odnalazłam już po złożeniu tamtego tekstu.

<sup>22</sup> Podobnie, notatki odnalezione po złożeniu wspomnianego tomu.

## VI. ZANIK PRZEZ ROZROST

Ostatnie notatki tego zeszytu, to informacja o podziale na zakłady. Chyba jest to zapowiedź nowej instytucjonalizacji – utworzenia IFIS PAN. Oto te –

**Nowe Zakłady: Socjologia Miasta** – Nowakowski (Stefan, prof. – kierownik).

Uczestnicy, (pracownicy?): Wallis, Przeclawski, Raźniewski, Komorowska, Stasiak, Pióro, Jarosławski(?), **Socjologia Wsi** – Gałęski, **Socjologia Przemysłu i Pracy** – Sarapata, oraz: Majchrzak, Najduchowska, Szostkiewicz, Doktor, Kulpińska, Kowalewscy (oboje), Jarosińska, **Zakład Badań Socjologicznych** – Profesor, oraz: Gostkowski, Lutyńska, Orthwein, Tulli, Szarfenberg, Holland, Puciata, Łobodzińska, Gołda, Csorba<sup>23</sup>, **Zakład Badań nad Zachowaniami Kolektywnymi** – Malewscy (*Jan i Hanna – razem!*). Uczestnicy: Jasińscy (*Magdalena i Jerzy – też razem*), Czerwiński (*Marcin*), Strzelecki (*Jan*), **Zakład Badań nad Kulturą Masową** – Żygulski, *oraz?*, **Seminarium Ossowskich** – (??, *żadnych dodatkowych informacji*), **Zakład Badań Polityki** – Bauman, i – *jako uczestnik* – Gostkowski (? – *znak zapytania w tamtych notatkach*).

To jest – zapisana w moim zeszycie – **informacja z czerwca 1961**. Oczywiście wiem, że rzeczywista struktura organizacyjna socjologicznej części Instytutu Filozofii i Socjologii PAN była być może od początku nieco inna, a na pewno zmienna. Sama na przykład uczestniczyłam także, przez kilka lat, w nie wymienionym w tym schemacie seminarium z zakresu socjologii medycyny, prowadzonych w tym Instytucie przez Magdalenę Sokołowską. Ja także wspominam z podziwem i sentymentem, a poznałam na pewno jeszcze na którymś zebraniu seminarium Szczepańskiego, jeszcze w Pałacu Kultury, zatem przed owym rokiem 1961.

Zebrania Zakładu Badań Socjologicznych Szczepańskiego, już w Pałacu Staszica, także były otwarte dla takich satelitów, jak ja, i przez wiele lat jeszcze w nich uczestniczyłam. Profesor był także recenzentem mojej pracy doktorskiej, bronięcej w IFIS-ie.

Jednak utworzenie wielu odrębnych Zakładów (w ramach IFiS) zakończyło działalność tego niezwykle, złożonego zespołu, o którym pisałam. Daje to zatem także merytoryczne uzasadnienie ograniczenia się do omawiania okresu lat 1957–1961.

---

<sup>23</sup> Pozostało mi **wspomnienie odczucia**, że w tym momencie wiele osób, **z którymi Profesor wiązał nadzieje, porzuciło Go**, odeszło do innych zespołów. W swoim Zakładzie – po za tymi, które przy Nim zostały z wyboru merytorycznego i na zasadzie wieloletnich więzi – Profesor przygarnął także takie osoby, które nie miały gdzie się zakotwiczyć.



I osobiste wyznanie: to była **moja szkoła socjologii**, nie tylko przez **wyklady**, których wysłuchałam i z których – jak widać – do tej pory przechowuję notatki. Także dlatego, że były tam zaprogramowane i omawiane ważne dla tamtych czasów, **rzetelne badania**. Także dlatego, że tam miałam szczęście wejść w swoiste **środowisko społeczne**, złożone z mądrych i sympatycznych osób, które następnie tworzyły polską socjologię. Żeby pozostać tylko przy nazwiskach nie żyjących już socjologów – z pierwszej wyprawy do Łodzi – sprzed pięćdziesięciu już lat – zapamiętany Jan Lutyński; Ci, z którymi połączyła mnie później także wspólnota zainteresowań – Aleksander Wallis i Zygmunt Pióro, tam ich właśnie poznałam; a także – z innej dziedziny – Magdalena Sokołowska, na której seminaria, już w IFiS, przez pewien czas przychodziłam.

No i – to tak ważne w nauce – była „szkoła”, bo był Mistrz.

**Jednak na zakończenie – jako kontrapunkt tego stwierdzenia, jeszcze jeden cytat: „może to, co o nim mówię jest idealizacją jego postaci, ale jest to przecież jakiś miernik istotności tego człowieka: moja pamięć o nim po czterdziestu siedmiu latach”<sup>24</sup>.**

Od mego pierwszego uczestnictwa w spotkaniach ze Szczepańskim właśnie – w poprzednim roku akademickim – minęło lat czterdzieści siedem.

*Ewa Kaltenberg-Kwiatkowska*

SEMINAR BY PROFESSOR JAN SZCZEPAŃSKI AND THE DEVELOPMENT  
OF EMPIRICAL SOCIOLOGY IN POLAND

S u m m a r y

The author shares her personal recollections of a seminar in sociology devised and conducted by Professor Jan Szczepański at the Polish Academy of Sciences in 1957–1961. The article is largely based on lecture notes written down and kept by the author who took part in the above seminar. Thus, readers are presented with the names of seminar participants, speakers and the topics of their papers. The article offers an insight into the early days of empirical sociology in Poland.

---

<sup>24</sup> Tak pisał Szczepański o Przybosiu, oddając mu hołd, jako swemu nauczycielowi. „Niezatarte ślady”, *op. cit.*, s.175.